



Zamach terrorystyczny – bardzo często o nich słyszymy, ale czy wiemy jak naprawdę „działają”. Jakie mają etapy, czy cykl przygotowań? Gdzie naprawdę odbywają się kolejne etapy. Jak wykorzystać tę wiedzę do zatrzymania terrorystów przed ich destrukcyjnymi działaniami i jak ochronić społeczeństwo przed kolejnymi niszczycielskimi zamachami? Nigdy nie wiadomo, czy któryś z nich nie jest przygotowywany tuż obok nas, w naszej okolicy.

Lokalny wymiar terroryzmu

Jakub Kudliński

Każda działalność także terrorystyczna, ma swój konkretny lokalny wymiar. Działania grup terrorystycznych mają często znaczenie międzynarodowe, ale ich członkowie zawsze przebywają w określonym otoczeniu. Muszą gdzieś mieszkać, przygotowywać atak, jeść itd., dlatego w zwalczaniu terroryzmu, ochronie mieszkańców państw duże znaczenie ma miejscowa społeczność: mieszkańcy, sąsiedzi, lokalna policja, firmy zajmujące się ochroną. To dzięki ich czujności można wychwycić, niektóre sygnały mówiące o niebezpiecznej działalności.

Większość sił porządkowych jest przygotowywana do zadań ochronnych. Poznają one teorię

działań terrorystycznych, uczą się praktycznych zasad przeciwdziałania aktom terroru. Skupiają się głównie na ochronie. Część specjalistów mająca doświadczenie wojskowe, np. z Sił Operacji Specjalnych, wie nie tylko jak prowadzić działania obronne, ale przede wszystkim zaczepne. To wbrew pozorom bardzo istotna wiedza, pomagająca w codziennej pracy w zapewnianiu bezpieczeństwa państwa, obiektu, ludzi.

Jednakże czasem warto spojrzeć na swoją pracę oczami drugiej strony i spróbować myśleć jak terrorysta, który miałby przygotować zamach na określony obiekt. Opracowanie takiego planu może pomóc w znalezieniu słabych punktów w ochronie danego obiektu. Ponadto zwróci uwagę na konkretne miejsca, których mogą użyć terroryści, np. do wejścia nań, obserwacji itp. Każdy może więc spróbować zaplanować atak na własny obiekt, który ochrania. Dzięki wyszukaniu błędów i niedociągnięć, można poprawić jego bezpieczeństwo.

Jeśli nawet główne przygotowania do rzeczywistego zamachu będą miały miejsce nie w okolicy (miasto, dzielnica), lecz gdzieś daleko, to i tak warto robić takie ćwiczenia. Muszą one być gdzieś opracowywane i w pewnym momencie terroryści będą musieli zbliżyć się do celu, by zrobić rozpoznanie lub dostać się do celu. Wtedy wcześniejsze przygotowania sił bezpieczeństwa mogą mieć kluczowe znaczenie. Poniższy tekst nie pomoże przygotować takiego ataku, ani nie wskaże potencjalnym terrorystom, jak uniknąć złapania. Pewne błędy będą wskazane, ale nie będzie podanego ich rozwiązania.

Ćwiczenia połączonych sił policyjnych





Etapy realizacji zamachu

Zamach terrorystyczny ma kilka etapów, które da się wyróżnić. Mogą one nieco odbiegać od modelowego cyklu w zależności od wielkości i złożoności danego ataku, ale mniej więcej wszystkie idą podobnym torem. To finansowanie, logistyka i rekrutacja, przygotowanie, transport/dotarcie do celu, atak, wydarzenia po ataku. Wszystkim etapom towarzyszy planowanie i związane z tym przygotowania.

Obecnie niezwykle wzrosło znaczenie policjantów pracujących w znanych sobie okolicach, jak i samych mieszkańców, którzy dzięki swojej czujności pomogli udaremnić wiele zamachów. To właśnie oni są w stanie zauważyć wszelkie anomalie, nietypowe działania, zmiany, których zgłoszenie może pomóc w schwytaniu przestępców, ale i terrorystów. Dlatego niezwykle ważne jest inwestowanie w wyszkolenie policjantów, przygotowywanie ich do rozpoznawania zagrożenia. Równie istotne jest wprowadzanie programów pozwalających budować bliskie relacje pomiędzy policją a mieszkańcami rejonu, w którym pracują.

Już od wielu lat, w niektórych miastach Stanów Zjednoczonych wprowadzany jest program inspirowany „broken window theory” (teorią zbitego okna). W skrócie oznacza on „zero tolerancji” dla działań przestępczych czy wandalizmu. Ostre przeciwdziałanie małym przestępstwom, takim jak np. stłuczenie szyby, czy wandalizm, pomaga budować otoczenie, w którym przestępcom trudno jest działać. Jeśli tolerujemy stłuczenie szyby, uznając małą szkodliwość takiego czynu, to według twórców owej teorii jest to zaproszenie do stłuczenia następnej; to otwiera drogę do większych przestępstw wynikających z przeświadczenia o bezkarności, prowadzącej do rozuchwalenia sprawców. Podobny program wprowadził w Nowym Jorku burmistrz tej metropolii – Rudolph Guliani i uzyskał bardzo dobre rezultaty. Brak pobłażania ze strony władz spowodował wzrost świadomości społecznej i mniejszą tolerancję przestępstw wśród mieszkańców. Tak na przykład sprzedawca z kiosku na Times Square w Nowym Jorku zgłosił przejeżdżającemu policjantowi nietypowo zaparkowany samochód pozostawiony przy strefie zakazu parkowania. W pojeździe tym znaleziono ładunek wybuchowy. Terroryzm międzynarodowy ma też swój wymiar lokalny, którego nie da się uniknąć. Niewielkie działania w skali mikro (lub jego brak), w tym przy-



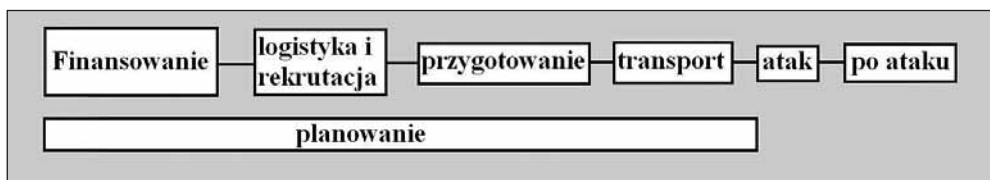
padku zwykła rozmowa z lokalnym policjantem, mogą mieć duże znaczenie w skali makro.

Punkt werbunkowy na Times Square w Nowym Jorku po wybuchu bomby, przed wejściem

Finansowanie

Za każdym przedsięwzięciem legalnym czy nielegalnym stoją pieniądze. Na przygotowanie zamachu, wyżywienie, zakup broni/materiałów wybuchowych, opłacenie kryjówek specjalistów, dokumentów itd. potrzeba pieniędzy. Dlatego każda grupa terrorystyczna musi mieć źródło utrzymania, może ono być zewnętrzne lub wewnętrzne. Przepływ pieniędzy jest bardzo istotny z punktu widzenia służb bezpieczeństwa. Obserwowanie, jak przemieszczane są fundusze może pomóc w wyśledzeniu nowej komórki terrorystycznej, która właśnie przygotowuje się do działania.

W świecie terroryzmu również panuje specjalizacja. Niektóre grupy zbierają fundusze same, inne korzystają ze wsparcia odrębnych organizacji zbierających pieniądze. Prowadzą one np. działalność przestępczą (handel narkotykami, wymuszenia, porwania dla okupu) lub pracują pod przykrywką np. organizacji humanitarnych, religijnych itd. Część z nich jest już rozpracowana lub podejrzewana o wspieranie terroryzmu. Badanie powiązań pomiędzy poszczególnymi ludźmi czy też organizacjami to niezwykle waż-





na sprawa, która może dać kluczowe informacje o przeciwniku. Czasami grupy terrorystyczne mają bogatych sponsorów, opłacających operacje, lub są wspierane przez konkretne rządy. Organizacje, które finansują się same (np. ze składek członków) są trudniejsze do namierzenia, ale i tu istnieją pewne możliwości. Przepływ pieniędzy to jeden z najważniejszych elementów, na jaki muszą zwracać uwagę służby specjalne.

Wybór celu

To właśnie będzie pierwszym etapem poczynań terrorystów. Pod uwagę trzeba wziąć wiele czynników, kto i dlaczego chciałby zaatakować dany obiekt? Ze względów politycznych, religijnych, bo jest łatwy dostęp i wiele potencjalnych ofiar, istnieje możliwość zniszczenia ważnej infrastruktury, spowodowania dużych strat, zachwiania gospodarką, wywołania paniki, sparaliżowania komunikacji. A może dane miejsce jest jakimś szczególnym symbolem, przebywają w nim ważni ludzie (prezydent, posłowie, szef banku, ale także piosenkarz czy objęty fatwą pisarz jak Salman Rushdie)? Może to obiekt o szczególnym znaczeniu strategicznym, wojskowym itd. Czy do obiektu jest łatwy dostęp, czy też nie? Czy zbliża się jakiś rocznica, święto podczas którego zamach

Służby ratunkowe udzielają pomocy w czasie ćwiczeń antyterrorystycznych



miałby szczególne znaczenie? Czy w ostatnim czasie doszło do wydarzeń, które mogłyby wywołać odwet? Każda komórka odpowiedzialna za ochronę obiektu samodzielnie powinna zadać sobie wiele tego typu pytań, by określić poziom zagrożenia.

Rekrutacja

Do wykonania zamachu trzeba znaleźć odpowiednich ludzi. Wyselekcjonowanie zaufanych i zdolnych do tego osób wymaga wysiłku. Trzeba wyłowić ich ze społeczeństwa, najczęściej będą to ludzie nieprzygotowani do walki. Dlatego konieczna jest ich indoktrynacja ideologiczna (by w ogóle podjęli się zadania i wejścia do organizacji) i trening. Radykalizacja może być samoistna poprzez działanie jakichś sił (np. represje państwa, środowisko, w którym się przebywa) lub spotkane idee, np. w Internecie. Może być również spowodowana przez instytucje, które pod pozorem normalnej działalności głoszą nienawiść rasową, religijną, polityczną.

Oznaki radykalizacji postaw poszczególnych ludzi są jednak bardzo często widoczne dla otoczenia, takiego jak: rodzina, przyjaciele, sąsiedzi, właściciel wynajmowanego mieszkania. Wszyscy wokół mogą zauważyć niepokojące zmiany w zachowaniu danej osoby. Od ich działania może bardzo wiele zależeć (np. Abdul Farouk Almuttallab, który próbował wysadzić lot 253 Northwest Airlines, z Amsterdamu do Detroit, jego otoczenie w tym ojciec, zgłaszało władzom jego fanatyzm i chęć wzięcia udziału w dżihadzie)

Pozyskanych ludzi trzeba wyszkolić za granicą lub jeśli jest taka możliwość w kraju-celu. Przerzucanie ludzi do innego państwa to dość duży problem, bowiem mogą oni zostać zatrzymani przez służby imigracyjne i straż graniczną. Taka podróż to również spory koszt (transport, wyżywienie, kwatery, materiały, fałszywe lub przystosowane dokumenty). Szkolenie w kraju wymaga znalezienia odpowiednich instruktorów, miejsca do ćwiczeń i środków do ich prowadzenia. W Stanach Zjednoczonych mieszkańcy zgłosili lokalnej policji strzały słyszane w lesie. Okazało się, że to grupka ekstremistów ćwiczyła przed planowanym uderzeniem. Ludzie budujący bomby, szczególnie mniej doświadczeni również często lubią sprawdzić, czy ich mechanizmy działają, stąd czasami testują je, detonując małe ładunki.

Logistyka

Mając już wytypowany cel i wytyczone podstawowe założenia ataku, zamachowcy muszą zebrać niezbędny sprzęt. W zależności od charakteru zamachu trzeba wykonawcom dostarczyć wielu niezbędnych rzeczy. Pieniądzy na utrzymanie



nie, jedzenia, bezpiecznej kryjówki, dokumentów, ubrań, broni, amunicji, komponentów do budowy ładunków wybuchowych, środków transportu, planów celu i danych wywiadowczych jego dotyczących.

Wiele niezbędnych tych niezbędnych elementów jest trudne do zdobycia; do sfalszowania dokumentów trzeba mieć odpowiedni sprzęt i umiejętności, podobnie jest z budową ładunków wybuchowych. Jak wiadomo, specjalistów znających się na budowaniu bomb (podobnie jest z dokumentami) jest o wiele mniej od zwykłych bojowników. Trzeba więc ten „wyspecjalizowany personel” sprowadzić lub przekazać mu (często zakupione) gotowe urządzenie. To prowadzi do kontaktów, które mogą dać szansę siłom bezpieczeństwa.

Pomimo powszechnej wiedzy, że plany budowy bomby można znaleźć w Internecie, a jej budowa jest łatwa, nie jest to jednak wcale takie proste przedsięwzięcie. Trzeba zakupić m.in. elementy i komponenty, które są pod specjalnym nadzorem (np. obrót bronią i materiałami wybuchowymi). Wykorzystanie środków chemicznych o dwojakim zastosowaniu wymaga wiedzy i umiejętności. Można wprawdzie je zdobyć ale do tego trzeba nauki i eksperymentów. Tu również bardzo ważna jest świadomość społeczna o konieczności zgłaszania zakupu tego typu środków chemicznych, szczególnie w większej ilości.

Przygotowanie

Zebrane elementy wyposażenia trzeba następnie przygotować do zamachu. Broń musi zostać sprawdzona, ładunki wybuchowe zbudowane ze zdobytych komponentów i umieszczone w odpowiedniej formie (np. w pasie szahida, w samochodzie, torbie, paczce lub ukryte w tonerze drukarki, jak ostatni przypadek przestania bomb pocztą lotniczą w listopadzie 2010). Do tego potrzebni są wyszkoleni ludzie, środki transportu i przede wszystkim pomieszczenia.

Do przechowywania materiałów wybuchowych, czy broni konieczne jest miejsce, które pozwoli właściwie zabezpieczyć i ukryć sprzęt. Musi ono zapewniać pewne schronienie, mieć odpowiednią wielkość i nie wzbudzać podejrzeń. Szczególnie, gdy pracuje się ze środkami chemicznymi. Czasami dzięki czujności otoczenia można znaleźć taką kryjówkę. Dostawy realizowane o dziwnych godzinach, światło palące się w dotąd opuszczonym pomieszczeniu, nadmierne korozja elementów metalowych (może oznaczać pracę ze środkami chemicznymi), dziwne zapachy, nietypowe zachowanie osób wynajmujących lokal. Wszelkie tego rodzaju anomalie nie powinny być lekceważone, a ich zgłoszenie może doprowadzić do rozbicia grupy przestępczej lub terrorystycznej.

Transport

To etap, na którym terroryści muszą zebrać sprzęt i dotrzeć z nim do celu. W tym momencie zatrzymanie ich jest już niestety bardzo trudne. Pojedynczy człowiek, który chce się wysadzić w jakimś miejscu, zabiera ze sobą materiały wybuchowe. Terrorysta-samobójca jest obciążony, bombę musi ukryć w torbie, plecaku, kamizelce pod ubraniem. Gdy jest zimno łatwiej schować coś pod odzieżą. Czasami zamachowcy wykazywali dziwne zachowanie, np. byli pod wpływem narkotyków, recytowali lub mieli reakcje fizjologiczne na stres.

Używanie do transportu komunikacji publicznej naraża terrorystę na przypadkowy kontakt z wieloma osobami i przedwczesne zdemaskowanie. Wykorzystanie więc przez nich samochodów, ciężarówek, motocykli itd. jest dość częste. Trzeba jednak je posiadać. By kupić lub wypożyczyć samochód, potrzeba dokumentów i pieniędzy, a kradzież zagrożona jest wpadką. Czasami udaje się pozyskać pojazdy od rodziny, znajomych lub kupić kradziony wóz od grupy przestępczej. Grupy terrorystyczne często muszą więc

*Evakuowany rejon
w czasie ćwiczeń
antyterrorystycznych*

*Obserwacja/
kontrolserwacja
– w Fort Polk
wprowadzono nowy
program zachęcający
obywateli
do uczestniczenia
w działaniach
zabezpieczających*





mieć wiele powiązań i kontaktów z półświatkiem. Dlatego tak ważna jest wymiana informacji pomiędzy poszczególnymi służbami. Spójny system, zawierający dane zbierane przez poszczególne organizacje ochrony prawa pozwala na szybki dostęp do informacji i łączenie ich w spójną całość.

Atak i jego skutki

To etap, na którym zamachowcy docierają do celu, próbują uzyskać do niego dostęp i przeprowadzają uderzenie. Zatrzymanie ich w tym momencie jest niezwykle trudne, ponieważ prawdopodobnie znaleźli już słabe punkty ochrony i właśnie je wykorzystują. Czujność i szybka reakcja może pomóc zminimalizować straty. Siły policyjne skupiają się w tym momencie na odpowiedzi na atak likwidując terrorystów, chroniąc osoby postronne, udzielając pomocy i ewakuując rannych.

Okres, jaki następuje po ataku, to ostatni etap obejmujący wszelkie czynności ratownicze, śledcze oraz usuwanie szkód. W niektórych wypadkach terroryści mogą próbować się wycofywać, powodować dodatkowe straty wśród służb ratunkowych, policji, ewakuujących się ludzi. Po ataku organizacja terrorystyczna będzie również próbowała wykorzystać swój „sukces”. Mogą pojawić się w mediach oświadczenia i dalsze groźby. Skuteczny atak to najlepszy napęd dla terrorystycznej propagandy. Wtedy można udowodnić wszystkim swoją skuteczność i siłę, zastraszaćemu społeczeństwu, sponsorom oraz grupom wspierającym, a także własnym bojownikom lub rekrutowanym ludziom.

Ćwiczenia, symulowany
wybuch samochodu



Profilaktyka

Wszystkim tym etapom towarzyszy ciągłe planowanie i dostosowywanie się do zmieniających się warunków. O wybranym celu należy zebrać szczegółowe informacje. To moment szczególnie istotny dla sił odpowiedzialnych za bezpieczeństwo. Terroryści muszą zrobić rozpoznanie, będą więc obserwować dane miejsce. Wielokrotnie zdarzało się, że robili zdjęcia, notatki, pomiary. Prowadzili obserwację budynku, ludzi, zabezpieczeń, czasami próbowali zatrudnić się w instytucji-celu, przychodzili zadawać pytania (wojskowe szpitale w USA), podszywali się pod innych ludzi (np. pod kontrolerów, pracowników), czasami testowali ochronę poprzez naruszanie zasad bezpieczeństwa lub próbowali zaprzyjaźnić się z personelem w celu uzyskania informacji.

Dla policji czy ochrony obiektu istotnym sygnałem powinny być np. samochód, który wielokrotnie okrąża budynek lub stoi godzinami z pasażerami w środku, ludzie, którzy pojawiają się w okolicy regularnie, bez większej potrzeby. Nie wolno również lekceważyć prób zdobycia planów i map z innych instytucji (czasami w drodze włamania), zagubienia identyfikatorów, kart, kluczy, dokumentów itp. Przygotowanie własnego planu uderzenia na swój obiekt może pomóc wyselekcjonować najlepsze punkty obserwacyjne. Te trzeba później trzymać pod szczególnym nadzorem, prowadząc kontrolobserwację, a w razie możliwości przebudować. Moment planowania i obserwacji to dla sił bezpieczeństwa bardzo ważny czas. Terroryści narażają się wtedy najbardziej na kontakt z funkcjonariuszami. To ich czujność,



lub okolicznych mieszkańców może łatwo porzyżować plany ataku.

Planowanie to złożony i długotrwały proces obejmujący wiele elementów. Oprócz obserwacji i zbierania danych wywiadowczych to również wszelkie sprawy związane z dowodzeniem, konsultacjami (kontaktami zamachowców i wymianą informacji z dowództwem), spotkaniami z innymi ludźmi (dostawcami, próby werbunku, zdobywania informacji itd.), obserwacja własnych członków, możliwe są kontakty z mediami w celu nagłośnienia sprawy.

Terrorysty „miejscowi” (homegrown terrorists) zazwyczaj są trudniejsi do wytropienia. Nie różnią się od ludności ich otaczającej, znają język, panujące zwyczaje, rozumieją sposób myślenia dominujący w danym regionie, wiedzą jak się nie wyróżniać, mają już w kraju ustaloną sieć kontaktów. Mogą korzystać z dostępnych na miejscu materiałów. Są najczęściej na tyle wtopieni w społeczeństwo, że trudniej jest ich wyłowić. Nie muszą korzystać z tras przerzutowych, przez granicę. Mogą czerpać fundusze z zewnątrz lub z systemu wewnętrznego. To sprawia, że zmniejsza się liczba punktów, w których narażają się na wykrycie.

Przygotowanie skutecznego zamachu nie jest proste, wymaga umiejętności i odpowiednich środków. Próba opracowania planu ataku na własny obiekt wykaże wiele trudności, jakie trzeba rozwiązać. Znalezienie odpowiedzi na napotkane problemy pomoże wykazać możliwe sposoby, jakimi można dokonać ataku. Wnioski wyciągnięte z takiego ćwiczenia powinny dalej posłużyć do usprawnienia ochrony obiektu.


Terrorysty muszą poruszać się wśród zwykłych obywateli. Mieszkają w ich pobliżu, korzystają z tych samych sklepów, komunikacji publicznej. Nawet jeśli grupa uderzeniowa trzymana jest w ukryciu i w izolacji od otoczenia, to i tak ktoś musi im dostarczać zaopatrzenie. Część organizacji terrorystycznej wystawiona jest na ciągły kontakt z mieszkańcami danego rejonu. Nawet w Afganistanie, gdzie bojownicy w niedostępnych rejonach tego kraju mogą utrzymywać swoje ośrodki szkoleniowe i bezpośrednio z nich uderzać na siły NATO również są oni zależni od miejscowej ludności. Postawa lokalnej społeczności i policji może decydować o tym czy terrorystom, lub grupom przestępczym będzie łatwo działać w danym rejonie, czy nie. To właśnie informacje od nich mogą mieć kluczowe znaczenie dla służb zajmujących się zwalczaniem terroryzmu i mających dostęp do szerszych danych zbieranych drogami operacyjnymi.

Jak widać wiele zależy od czujności obywateli i lokalnych sił policyjnych. To oni są właśnie najbliższym swoim otoczeniem. Miejscowa społeczność



Sily policyjne ćwiczą przeszukiwanie pomieszczeń

ność najszybciej zauważy wszelkie zmiany i anomalie występujące w okolicy. Każdy z pracowników firmy czy też instytucji może przyczynić się do zwiększenia jej bezpieczeństwa. Wystarczy bardziej zwracać uwagę na swoje otoczenie. Codziennie widząc te same miejsca, przyzwyczajamy się do ich wyglądu. Z jednej strony można dzięki temu zauważyć zmiany, z drugiej jednak rutyna stępią czujność. Pozostawione otwarte drzwi do strefy zamkniętej, nowe nieznanne twarze bez identyfikatora, osoby przebywające w strefie, w której nie powinny być. Ludzie czy pojazdy pojawiające się w tych samych miejscach bez szczególnej potrzeby. Obcy interesujący się pracownikami, czy obiektem. To sygnały, które nie powinny być lekceważone.

Wszelkie ćwiczenia czujności są bardzo potrzebne, zarówno profesjonalistom, jak i zwykłym obywatelom. W Polsce zagrożenie terrorystyczne może być mniejsze niż w innych krajach europejskich, ale zachowując podstawowe zasady obserwacji otoczenia można wpaść na trop zwykłych przestępstw, lub się przed jakimś uchronić. Zarówno przestępcy, jak i terroryści muszą bowiem działać w określonych warunkach. Jest to właśnie lokalny wymiar terroryzmu. Ćwiczenia polegające na utworzeniu planu ataku na własny obiekt mogą pomóc wczuć się w sposób myślenia przeciwnika. Wyprzedzić jego zamiary, utrudnić mu działanie poprzez przewidzenie luk w systemie ochrony i ich naprawie. Terrorysty nie muszą się od razu poddać z bezsilności, ale z egoistycznego punktu widzenia wystarczy, że poszukają sobie innego łatwiejszego celu.  Fot. US Army